GŁOS POMORSKI

Nr 55. — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Zł., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Zł., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,— Guld. Gd., w tekście 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., **dla Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 7-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Minister Skrzyński będzie konferował z Herriotem i Chamberlainem.

Paryż, 5. 3. (Pat.) Przybył tu minister spraw zagr. Skrzyński.

Warszawa, 6. 3. (AW.) „Kurier Por." donosi z Paryża, iż minister Skrzyński po ukończeniu obrad w Genewie uda się do Paryża, gdzie weźmie udział w konferencji z Chamberlainem i Herriotem. Koła polityczne francuskie sądzą, iż ministrowi Skrzyńskiemu uda się konferować z Chamberlainem i Herriotem w dniu 15 i 16 marca br. Konferencja dotyczy zagwarantowania granicy i terytorjum Polski.

Niemiecki projekt paktu gwarancyjnego a Polska.

Rząd niemiecki domagał się aby jego propozycje pozostały w zupełnej tajemnicy. Niemcy nie wyrzekają się żądania zmiany obecnych granic polsko-niemieckich. — Chcą oni zawrzeć z Polską umowę rozjemczą. — Agencja Wolffa wyjaśnia ...

Londyn, 5. 3. (Pat.) Reuter donosi, że oficjalne koła **angielskie wstrzymują się z ogłoszeniem jakichkolwiek informacji w sprawie propozycji niemieckich, dotyczących paktu gwarancyjnego. Przyczyną tego jest okoliczność, że rząd niemiecki domagał się, aby propozycje jego pozostały w zupełnej tajemnicy.**

Wiadomo jednak, że propozycje ze strony Niemiec czynione były dwukrotnie i że w angielskich kołach politycznych uważane są za bardzo ważne. Pierwsze propozycje nadeszły z Berlina już przed kilku tygodniami. Należy przypuszczać, że lord Balfour, przygotowując swoje memorandum w sprawie protokułu, był poinformowany o propozycjach niemieckich. Od tego czasu propozycje niemieckie były przedmiotem dłuższych rozważań.

Wiedeń, 5. 3. (Pat.) „N. Fr. Presse" w depeszy z Berlina zamieszcza wynurzenia — jak utrzymuje — od wybitnej politycznej osobistości niemieckiej na temat paktu gwarancyjnego. Osobistość owa oświadczyła co następuje:

Jesteśmy gotowi dać Francji gwarancje co do granic zachodnich, **gwarancje jednak co do granic wschodnich, są dla nas niemożliwe. Niemcy nie wyrzekną się żądania zmiany obecnych granic wschodnich nie oznacza to jednak, aby Niemcy myślały o wojnie zaczepnej przeciwko Polsce. Niemcy chcą uzyskać zmianę granic na drodze pokojowej, a mianowicie na podstawie paktu Ligi Narodów.**

Zastrzegając sobie starania o poprawę granic, Niemcy są gotowe zawrzeć z Polską umowę rozjemczą. Kilka prawicowych dzienników francuskich — mówił dalej ów polityk — stawia żądanie, aby Niemcy dały także gwarancje co do granic Czechosłowacji, a nadto, aby zobowiązały się nie dążyć do przyłączenia Austrji do Niemiec, jednak rząd francuski dotychczas żądania takiego nie postawił. Miarodajne koła niemieckie nie będą zresztą skłonne wypełnić tego rodzaju żądania.

Włączenie sprawy granic Czechosłowacji do rokowań o pakcie gwarancyjnym jest zdaniem tych kół zupełnie niepotrzebne i nieuzasadnione. Niemcy nie mogą też złożyć oświadczenia, uniemożliwiającego im po wsze czasy przyłączenia Austrji do Niemiec, jakkolwiek rząd niemiecki niema obecnie zamiaru dokonania tego połączenia.

W końcu zauważa ów polityk, że Polska rozwija w Paryżu żywą działalność w sprawie paktu gwarancyjnego.

Berlin, 5. 3. (Pat.) W sprawie rokowań między Niemcami a aljantami na temat paktu gwarancyjnego, biuro Wolffa donosi w nocie półoficjalnej, że informacje, opublikowane przez prasę zagraniczną łącznie z ostatnimi wiadomościami Havasa w tej mierze, nie odpowiadają w zupełności istotnemu przebiegowi wypadków. Prawdą natomiast jest, że w ciągu ostatnich miesięcy kwestja bezpieczeństwa poruszana była wielokrotnie w rozmowach dyplomatycznych, jakie szefowie misji niemieckiej mieli z przedstawicielami rządów, przy których byli akredytowani.

Rząd niemiecki zwrócił się sam do wszystkich zainteresowanych rządów aljanckich i zakomunikował im swój zasadniczy pogląd na sprawę bezpieczeństwa, zwracając jednocześnie uwagę na rozmaite warunki, w jakich zdaniem rządu niemieckiego kwestja bezpieczeństwa mogłaby znaleść rozwiązanie.

Rząd niemiecki jednak nie przedłożył żadnych definitywnie sformułowanych propozycji, ani też nie podjął inicjatywy formalnych rokowań.

W konwersacjach dotychczasowych chodziło głównie o przedstawienie rządom aljanckim stanowiska Niemiec wobec poszczególnych, zainteresowanych państw sąsiednich i o wskazanie na możliwe traktaty, które dają satysfakcję rządom zainteresowanym, mogłyby doprowadzić do uspokojenia Europy. Jednak o ile chodzi o Niemcy, dotychczas dyskusja w sprawie określenia projektu paktu gwarancyjnego nie miała jeszcze miejsca i nic nie wskazuje na datę, w której mogłoby przyjść do tej dyskusji.

Plany zaborcze Niemiec.

Grudziądz, dnia 6 **marca.**

Zaraz po objęciu rządu Rzeszy przez dr. **Luthera,** otrzymali posłowie niemieccy zagranicą polecenie, aby z rządami, przy których są akredytowani, poczynili ustne propozycje w sprawie paktu bezpieczeństwa i przedłożyli projekt niemiecki co do współpracy nad utrzymaniem pokoju. Mówiono o tem wówczas po cichu, lecz od kilku tygodni mówi się o tem coraz głośniej, a politycy i prasa całego świata nie przestała zajmować się tą kwestją.

I słusznie — albowiem gra polityczna na międzynarodowym gruncie, której jesteśmy świadkami, jest tak olbrzymiej doniosłości, że nie wolno milczyć. Jak wiadomo z depesz, Niemcy zastrzegają sobie możność dążenia do zmiany granicy polsko-niemieckiej w drodze „pokojowej", przez bezpośrednie rokowania z rządem polskim lub przez podniesienie sprawy w Lidze Narodów na podstawie art. 19 Statutu Ligi Narodów, przewidującego możność zalecenia przez zgromadzenie Ligi nowego zbadania stanu rzeczy.

Gra niemiecka jest jasna i rachuby proste. Traktat Wersalski staje się Niemcom coraz niewygodniejszym, a myślą one tylko o przywróceniu stanu rzeczy z przed roku 1914, o przywróceniu zarówno swej potęgi, jak i zamysłów zdobywczych w Europie, ku którym to poczucie potęgi własnej je pchało. Rozumieją jednakże dobrze, iż to, co straciły w roku 1918, nie mogą odebrać z powrotem jednym zamachem, lecz po trochę i kolejno.

W ten sposób zrodziła się w Niemczech myśl odebrania na drodze „porozumienia" się z rządem polskim, czy to korytarza gdańskiego, czy też innej części terytorjum polskiego.

Pewne pisma warszawskie donoszą dziś według „Times" z Londynu senzacyjną wiadomość, że przed niedawnym czasem Niemcy zwróciły się półoficjalnie do Polski z propozycją, aby Polska w drodze układów odstąpiła Niemcom Pomorze, aby zrzekła się Gdańska jako swego portu na Bałtyku oraz aby zapewniła Niemcom swobodę żeglugi na Wiśle. Według tych doniesień Polska propozycje te odrzuciła.

Tyle pismo angielskie; o sprawie tej jednakowoż nic nie wiadomo w polskiem Ministerstwie Spraw Zagr., uważać więc należy, iż senzacyjna ta wiadomość jest fantazją „Timesów".

To jednak nie zmienia faktu dążenia Niemiec do obalenia podpisanego przez nich Traktatu Wersalskiego kosztem Polski. Mówił o tem przecież już w dniu 3 lutego niemiecki minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów w sprawie regulacji granicy polsko-niemieckiej: „Linję graniczną przeprowadzono nie po myśli Traktatu Wersalskiego". Podkreślił to wyraźniej jeszcze pewien wybitni polityk niemiecki w wywiadzie korespondenta berlińskiego „N. Fr. Presse" słowami, iż „granice wschodnie są niemożliwe dla Niemiec".

...oczywiście obiecują Niemcy wejść z rządem pol... na drogę porozumienia, a zamierzają zawrzeć z ...ską umowę rozjemczą. Polska jednakże pod żadnym względem nie może pertraktować z Niemcami na temat zmiany granic. Podobne propozycje ze strony Niemiec rząd polski winien odrzucić bez namysłu i zastanowienia się. Nie może być mowy o żadnych kompromisach. Rozchodzi się bowiem dla Polski nie tylko o zmianę granicy — lecz rozchodzi się o jej byt.

Taktyka niemiecka idzie widocznie w tym kierunku, by przeszkodzić temu, aby Chamberlain przedłożył projekt paktu obejmujący Anglię, Francję i Belgię z pominięciem Niemiec. Stresemann ma nadzieję, że uda mu się odwlec załatwienie projektu Chamberlaina, a z drugiej strony uczynić przedmiotem debat sprawę zachodnich granic Polski, a szczególnie korytarza gdańskiego i Górnego Śląska, a następnie wykorzystać pewne prądy angielskie.

W Paryżu niemiecki projekt co do gwarancji jest ogólnym przedmiotem wszystkich dyskusyj. Według pogłosek, Herriot uzależnić chce przyjęcie propozycji niemieckich od następujących warunków:

Zawarcie układów wojskowych pomiędzy Anglią, Francją i Belgią, ściśle związanych z paktami gwarancyjnemi, wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów z równoczesnem przyjęciem wszystkich z tego wynikających zobowiązań i gruntowna zmiana proopzycji berlińskiej co do przyszłych traktatów Niemiec z Polską i Czechosłowacją.

Jest więc prawopodobnem, iż Francja nie przyjmie propozycyj niemieckich. W Anglji natomiast nie zdają sobie sprawy z tego, że jakiekolwiek naruszenie terytorjum polskiego pociągnąć może za sobą nieprzewidziane następstwa, że pakt bezpieczeństwa, projektowany przez rząd niemiecki, stać się raczej może paktem niebezpieczeństwa. Traktat Wersalski naruszony z jednej strony, stałby się w przyszłości li tylko świstkiem papieru, dla wszystkich tych państw, które uważają się za pokrzywdzonych. Próby zmiany granic Rzeczypospolitej Polskiej niewątpliwie byłyby początkiem międzynarodowych zawikłań i zbrojnych tarć na wschodzie Europy.

Postulaty zjazdu kółek rolniczych.

Pierwszy dzień obrad zjazdu Kółek rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego, zakończony został następującą rezolucją:

Zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych Centralnego Tow. Rolniczego oczekuje,

że polityka gospodarcza państwa czerpiąc naukę z gorzkich doświadczeń przeszłości i otaczając opieką wszystkie dziedziny naszej wytwórczości, pójdzie zdecydowanie w kierunku należytego uwzględnienia uprawnionych potrzeb produkcji rolniczej dla zapewnienia jej warunków szybkiego rozwoju i postępu.

W szczególności zjazd przedstawicieli Kółek C. T. R. domaga się: W zakresie bezpośredniej pomocy państwa dla produkcji rolniczej poważnego podniesienia budżetu ministerjum rolnictwa przez wprowadzenie kredytów potrzebnych zarówno dla bezpośredniej działalności państwa w zakresie podnoszenia kultury rolniczej, jak i dla wydatnego subwencjonowania organizacji rolniczych.

W zakresie podatkowym: uproszczenie systemu podatkowego i przystosowania terminów płatności do zdolności płatniczej rolnika; dostosowania stawek podatku gruntowego do dzisiejszej wartości i dochodowości gruntów; ograniczenia podatków komunalnych do wysokości potrzebnej dla pokrycia wydatków rozumnej i oszczędnej gospodarki związków samorządowych; pobierania podatku dochodowego od rzeczywistego dochodu, nie zaś według widzimisię władz skarbowych; zmiany rozdziału sum podatku majątkowego, przypadającego na rolnictwo i inne rodzaje majątku; zmiany podatku obrotowego w tym kierunku, aby usunąć wielokrotne obciążanie tym podatkiem wytworów produkcji rolniczej i pociągnąć do obowiązku płacenia tego podatku ogół handlujących.

W zakresie kredytu dla rolnictwa: obniżenia kosztów przy zakładaniu hipotek: obniżenia stempla przy zaciąganiu pożyczek hipotecznych: specjalnych ulg przy zaciąganiu pożyczek długoterminowych w związku z płaceniem podatku spadkowego i działami rodzinnemi; przeznaczenia części środków, jakie da pożyczka amerykańska, na udzielanie pożyczek na przeprowadzanie melioracji rolnych; uruchomienia kredytu parcelacyjnego przez Państwowy Bank Rolny; udzielania przez państwowe instytucje kredytowe wydatnej pomocy kredytowej spółdzielniom i innym spółkom rolniczym kredytowym, handlowym i wytwórczym: usunięcia wszelkiej polityki przy udzielaniu pożyczek przez państwowe instytucie kredytowe: opracowania ustawy o kredycie pod zastaw wytworów produkcji rolniczej: podwyższenie kredytów siewnych do sumy 25 miljonów złotych i natychmiastowego podziału tej sumy.

W zakresie polityki handlowej: odpowiedniego uwzględnienia interesów rolnictwa przy zawieraniu traktatów handlowych: zniesienia ceł wywozowych na zboże z początkiem przyszłego roku gospodarczego: obniżenia ceł przywozowych na wytwory przemysłowe i udzielenia rolnictwu ochrony celnej narówni z innemi gałęziami wytwórczości: obniżenia taryf kolejowych przy eksporcie produktów rolnych oraz przy przewozach wewnętrznych tych produktów i środków produkcji zwłaszcza dla okolic odległych od rynków zbytu.

W zakresie przemysłu rolnego: wydatnej pomocy państwa przy organizacji rzeźni eksportowych, niezbędnych dla zapewnienia trwałości i ciągłości wywozu zwierząt domowych; troskliwej opieki rządu nad rozwojem przemysłu rolnego, a to przez należyte uwzględnianie potrzeb tych przemysłów w zakresie podatkowym, celnym, kredytowym i taryfowym, jak również w zakresie utrzymywania cen na wytwory przemysłu rolnego na poziomie, pokrywającym koszty produkcji, wytwarzanego przez rolnictwo surowca.

W zakresie ustroju agrarnego: zastosowania środków dla uproszczenia i przyśpieszenia akcji komasacyjnej i regulacji serwitutów.

Pozatem w sprawie zjednoczenia organizacyj rolniczych zjazd uchwalił:

Zjazd przedstawicieli kółek rolniczych C. T. R. dążąc w myśl uchwały I. Polskiego Kongresu Rolniczego do utworzenia jednej organizacji rolniczej w Polsce — wzywa wszystkie Kółka Rolnicze i T-wa Rolnicze oraz wszystkich rolników, aby dążyli do wytworzenia w swych powiatach w ramach organizacyjnych Centralnego Towarzystwa Rolniczego jednej organizacji rolniczej.

Tylko zjednoczenie się rolników w dołu zapewni wspólnej organizacji rolniczej trwałe podstawy i rozwój. Zanim to zjednoczenie pracy rolników u dołu nastąpi — **Zjazd uważa za pożądane utworzenie wspólnego organu instytucyj już zrzeszeń i organizacji rolniczych — któryby w sposób jednolity** dla całego Państwa reprezentował interesy rolnicze.

Z komisyj sejmowych.

Komisja wojskowa.

Wniosek o przyspieszeniu prac nad projektem ustawy o ogólnej mobilizacji. — Oddział pierwszy projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych został przyjęty.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji wojskowej pos. **Sadzewicz** (ZLN), motywując ogólnem położeniem politycznem Polski i oficjalnem programem rządu niemieckiego dokonania gwałtu na zachodnich granicach Polski celem odcięcia jej od morza i zabrania Górnego Śląska, zgłosił wniosek domagający się **przyśpieszenia prac Ministerstwa Spraw Wojsk. nad projektem ustawy o ogólnej mobilizacji.** Następnie komisja przystąpiła do obrad nad dalszym ciągiem projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony Państwa.

Referował pos. **Dąbrowski** (Chrz. Nar.), motywując w obszernem przemówieniu konieczność nadania w osobnym artykule specjalnego upoważnienia ustawowego Prezydentowi Rzeczypospolitej wydawania na wniosek Rady Ministrów uzupełniających rozporządzeń do istniejących ustaw w czasie wojny. W głosowaniu przyjęto art. 8, nadający Prezydentowi Rzplitej te upoważnienia. Ponadto na wniosek referenta, uzgodniony z p. ministrem spraw wojsk. przyjęto nowy artykuł w brzmieniu następującem: „Prezydent Rzplitej na podstawie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek ministra spraw wojsk. oznacza obszary i miejscowości, mające szczególną wagę dla obrony państwa, obozy warowne itd., z tem, że ogłoszenie takie powduje dla ludności ograniczenia, wynikające z obowiązujących ustaw". W ten sposób oddział pierwszy, zatytułowany: „Prezydent Rzplitej" został przyjęty w drugiem czytaniu.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad rozdziałem drugim. Refrent wychodząc z założenia, że władzę wykonawczą Rzplitej stanowi Prezydent Rzplitej łącznie z ministrami i uważając, że drugi rozdział powinien objąć rolę rządu w zakresie obrony narodowej, przedstawił w pięciu artykułach zadania rządu, który przygotowuje obronę państwa. Wykonanie planu obrony stanowi powszechna mobilizacja ogólna, polegająca na wyzyskaniu wszystkich pierwiastków sił narodowych. Ogólne kierownictwo wojny spoczywa w rękach rządu, kierownictwo zaś operacjami wojennemi spoczywa w rękach naczelnego wodza, który je prowadzi samodzielnie zgodnie z ogólnemi dyrektywami rządu. Za przygotowanie obrony narodowej wykonanie mobilizacji i ogólne kierownictwo wojną Rada Ministrów ponosi solidarnie odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną. Dla wykonania tych zadań, rząd rozporządza w czasie pokoju i wojny Radą Obrony Państwa i organami jej pracy. Komisja zgodziła się na umieszczenie tego rozdziału w ustawie z tem wszakże, że ostateczna redakcja poszczególnych artykułów będzie ustalona przez referenta w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

Komisja reform rolnych.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła dziś do szczegółowej dyskusji nad rządowym projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przed art. 1 przyjęty został nowy artykuł deklaratywny, mówiący o tom, na czem będzie oparty ustrój rolny Rzplitej, w brzmieniu przedłożonem w odrzuconym projekcie klubu Wyzwolenia z pominięciem ustępu, dotyczącego upaństwowienia lasów.

Komisja przemysłowo-handlowa.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przystąpiła do rozpatrywania wniosku pos. **Jaroszyński** (Chrz. Nar.) w sprawie powołania do życia rady gospodarczej, mającej za zadanie opracowanie planu gospodarczego państwa. Pos Jaroszyński przedłożył projekt organizacji rady gospodarczej. Ma ona się składać z prezydjum, wybranego przez Sejm i ministerjalnych resortów. Na wniosek Rady Ministrów mianuje przewodniczący poszczególnych członków komisji rady, a na wniosek ich cała rada gospodarcza mianuje przewodniczących fachowych podkomisji, na które będą się dzielić poszczególne komisje. Podkomisje mają się składać z fachowców powołanych przez komisje.

Chamberlain w drodze do Paryża.

Londyn, 5. 3. (Pat.) Reuter donosi, że Chamberlain udając się do Genewy, opuści Londyn w piątek i przybędzie tegoż dnia o godz. 6 wieczorem do Paryża. Spotkanie Chamberlaina z Herriotem nastąpi w sobotę.

Głos włoski o mniejszościach narodowych w Polsce.

Polska ma prawo żądać lojalności. — Żydzi w Polsce ufni w poparcie zagranicy, dążą do stwerzenia Judeo-Polski.

Rzym, 5. 3. (Pat.) „Corriere d'Italia" zamieszcza artykuł pod tytułem: „Polska, a mniejszości narodowe". Autor artykułu zaznacza, że Polska już wprowadza postanowienia gwarantujące mniejszościom prawa wyznaniowe i językowe, lecz wzamian wymaga lojalności i musi tego wymagać ze szczególnym naciskiem, skoro uświadamia sobie, że **wśród tych mniejszości są żywioły, podtrzymywane moralnie i materjalnie przez wrogów,** a niedopuszczające do zgodnego współżycia i wysuwające roszczenia, krzywdzące prawa większości.

Dalej porusza autor **kwestję żydów w Polsce, z których część ufna w poparcie zagranicy, dąży do stworzenia Judeo-Polski.**

Artykuł kończy się słowami: **Mniejszości winny zrozumieć, że obywatelstwo, dając prawa, nakłada równocześnie obowiązki, a niewypełnianie tych obowiązków odejmuje prawo do skarg na prześladowanie.**

Prymasostwo w Polsce nie zostanie zniesione.

Warszawa, 5. 3. (Pat.) W związku z notatką, zamieszczoną w jednym z dzienników porannych o rzekomem porozumieniu delegatów rządu ze Stolicą Apostolską co do zniesienia prymasostwa w Polsce, stwierdzić należy, że nie odpowiada prawdzie, gdyż sprawa ta nie była przedmiotem ani układów, ani rokowań ze Stolicą Apostolską.

O przyjaźń polsko-perską.

Warszawa, 5. 3. (Pat.) W dn. 3 marca br. przybył do Warszawy Assad Chan Yamine Khagan, desygnowany na posła perskiego w Polsce, w celu omówienia projektu traktatu przyjaźni i umowy gospodarczej między Polską a Persją. Z ramienia rządu polskiego z delegatem perskim traktuje nasz poseł polski w Turcji p. Knoll, zawezwany w tym celu przez ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego.

Strajk robotników kolejowych w Niemczech.

Drezno, 5. 3. (Pat.) Strajk robotników kolejowych objął nietylko drezdeńską dyrekcję kolejową, lecz również okręgi Chemnitz, Riesa. Dyrekcja drezdeńska wezwała pracowników kolejowych do podjęcia pracy do godz. 2 po poł., zapowiadając, że wszyscy ci, którzy do tej godziny nie zgłoszą się, będą uważani za wydalonych. Dziś rano strajk kolejowy rozszerzył się na węzeł kolejowy w Chociebużu.

Sowiety obejmują flotę Wrangla.

Rząd sowiecki ogłosił ofijalny komunikat, z którego wynika, iż otrzymane informacje z Francji co do wydania przez rząd francuski floty Wrangla potwierdzają się. W związku z tem wyjechała do Paryża komisja sowiecka celem objęcia w posiadanie floty w Bizercie.

Projekt wydania floty Wrangla powstał już dość dawno. Spotkał on się wówczas z oburzeniem zarówno narodowo myślącej części opinji francuskiej, jak krajów najbardziej interesowanych, t. j. Rumunji i Polski. Dla nich bowiem bezpośrednio groźnem jest tak znaczne wzmocnienie sił sowieckich, pomijając już złamaną przez to ogólną zasadę równowagi sił zbrojnych. A flota ta nie jest drobnostką i znacznie przewyższa wszystkie rumuńskie i polskie morskie siły zbrojne. Rumunja posiada zaledwie 2 torpedowce, a flota Polski liczy aż... 3.000 ton.

Do floty Wrangla należą: 2 pancer., 1 krąż., 1 krążownik posiłkowy, 7 kontrtorpedowców, 3 torpedowce, 4 łodzie podwodne, 2 kanonierki, 1 statek wywiadowczy, 5 łamaczy lodu — razem około 67 000 ton!

Jest wśród tych okrętów jeden pancernik o 23.000 ton, zbudowany w r. 1914, robiący 21 węzłów i uzbrojony w 12 armat 305 mm. Przewyższają go zaledwie trzy pancerniki floty francuskiej! Kontrtorpedowce mają po 1.100 do 1.326 ton i pochodzą z 1914—1915 roku, robią po 32—34 węzłów, mają po trzy armaty 102 mm i po pięć miotaczy torped 457 mm. Podwodne pochodzą z r. 1916—1918, mają 650—700 ton i są wyposażone w nowożytne urządzenia techniczne.

Z niwy pomorskiej.

Malowniczość Świecia. — Końskie krematerjum. — Historja miasta stara — miasto nowe. — Zabytki przeszłości. — Zamek i Kościół. — Oj, te nasze kolejki.

Swiecie dn.

Świecie należy bezsprzecznie do jednych z najbardziej malowniczo położonych zakątków Pomorza. — Wystarczy pójść tylko nad Wisłą, wzdłuż szosy, a z wysokiego wzniesienia ujrzeć można rzadkiej piękności widok. Gdzieś, het w dali, tam, gdzie niebo, zda się, dotykać ziemi, w odległej perspektywie widać wijące się pasmo srebrzystej wstęgi. To Wisła, królowa rzek polskich, płynie pod Świeciem, zabierając z sobą małą rzeczkę Czarną Wodę.

Płynie Wisłą po łąkowej dolinie, największa z naszych rzek a powiedziałbyś, iż to zaledwie strumień przenika te pola, łąki wczesną zimą ożywione i lekką zielonością pokryte. — Tło jednostajne, wrażenie wszakże tak rozmaite, taka potęga uczuć piękna ogarnia umysł ludzki, że nie chce się odejść, tylko byś patrzał i spoglądał na t[illegible] dopiero w porze letniej?

Świecie położone jest u stóp wzgórza. Jest to miasto par excelence nowożytne, acz historję swą ma starą. Gdzie dzisiejsze leży miasto, dawniej było puste pole. Właściwy gród krzyżacki leżał w dolinie w objęciu rzeki Wisły i Czarnej Wody. Jeszcze dziś widzieć można pozostałości dawniejszego muru, który otaczał miasto. Wisła ze swojemi wiosennemi wylewami przeprowadziła eksmisję miasta.

Przed kilkoma dziesiątkami lat poziom rzeki był tak wysoki, że zalał całe miasto. Ludność była zniewolona szukać sobie innego miejsca i przeniosła się na wzgórze. Rząd niemiecki w ciągu nieomal dwóch lat pobudował miasto, które dziś oglądamy. Świecie więc jest tym rzadkim miastem na Pomorzu, które nie posiada zabytków przeszłości i ma zupełnie nowożytną strukturę.

Za miastem wszakże na dawnym miejscu, już kilka stuleci stoi wspaniały zamek krzyżacki i jeden z najstarszych kościołów w Polsce, pamiętający ten okres naszych dziejów, kiedy jeszcze gad krzyżacki nie panował na ziemi chełmińskiej. Osobliwa struktura tego kościoła jest jego dwoistość. Jedna część, to starsza, budowana przez Polaków, inna część budowana przez krzyżaków. Kościół to farny i w porze letniej odbywają się tu nabożeństwa. Świątynia ta, prawdziwy staruszek, zachodzi obawa, że mógłby runąć pod ciężarem wieków. Kilkaset kroków od tego kościoła stoi zamek, zabytek czasów krzyżackich.

Wspaniałych rozmiarów ten zamek, otoczony z dwóch stron wodami rzeki Wisły i Czarnej Wody. Przy zamku jest ogród obecnie w stanie zaniedbanym, lecz po przyprowadzeniu go do porządku, mogący być bardzo miłym rozrywkowym wytchnieniem. Stąd już idzie się do ruin zamczyska. Na wzniesieniu sterczy wieża, zda się już pochylona i zdradzająca zamiary runięcia.

Zamek ten, siedziba komtura krzyżackiego, musiał być jedną z najsilniejszych warowni, o czem dziś jeszcze świadczą ślady tej budowli. Ciekawy badacz zabytków jeszcze dziś może widzieć ogromne lochy, ciemnice, gdzie skazywano na więzienie nieszczęśliwe ofiary. Trudno jest w pobieżnym szkicu odmalować grozę a obecnie tylko tajemniczą powagę, jaka wieje z tych murów, z tych ścian o metrowej przeszło grubości, świadków wielu dziejowych wydarzeń.

Świecie jest ładnie zabudowanem miasteczkiem i czysto utrzymanem. Słynie ten gród na całe Pomorze z posiadania ogromnego zakładu dla umysłowo chorych nad którym pieczę ma znany psychiatra dr. Dekowski. Bezsprzecznie przyszłość Świecia, jak i teraźniejszość zupełnie inaczejby wyglądała, gdyby odpowiedniejsza tu była komunikacja. Od Terespola idzie do Świecia kolejka i przebywa przestrzeń kilkumetrową przeszło godzinę. Obywatelstwo miasta i okolic kilkakrotnie zwracało się z petycją o lepszą komunikację, o częstsze kursowanie pociągów, lecz jak dotychczas bezskutecznie. Szkoda jednak, bo nie tylko, że życie przemysłowo-handlowe tej okolicy na tym bardzo poważnie cierpi, ale również w okresie letnim wzmógłby sie ruch turystyczny do okolic Świecia, które zasługuje, żeby bliższą na nie zwrócić uwagę.

Jestem za miastem, świeży powiew ciepłego powietrza marcowego, dziwnie przedwcześnie słońcem ogrzanego, wchłaniam w swe płuca. Idę i dumam, cały zatopiony w zachwycie. Z tego odrętwienia wyprowadza mię pewien specyficzny odór. I, o nieba, któżby pomyślał, że z piewcy przyrody przejdę do roli ciekawego dziennikarza i pójdę śladem tego odoru. Rozglądam się, podnoszę głowę. Widzę wyrastający ku niebu komin. Fabryka, czy młyn? — Zbliżam się! — Teraz zgaduję. Jest to końskie krematorjum. Nie wiem, czy kto opisywał trudną, nie zbyt ponętną, a jakżesz potrzebną społecznie — działalność takiej instytucji, gdzie się odbywa ostatni akt żywota końskiego. Na ziemi leży rozłożony rasowy ogier. Nieżywy. Wprawną ręką kierowany nóż odcina koniowi goleń.

— Na co to? — pytam.

— Te nogi idą do muzeum — odpowiada mi o inteligentnym wyrazie twarzy jegomość.

— To pan jest niby koński Haarman — mówię żartobliwie, widząc cały proces dokonywanej wiwisekcji.

Odpowiada mi interpelowany, śmiejąc się.

—Cóż robić, zajęcie nie zbyt miłe, ale potrzebne. To wszystko, co pan widzi pójdzie do pieca i z dymem wyleci przez ten wysoki komin — objaśnia mię mój rozmówca — pozostałość będzie tylko proszkiem, którym będą się tuczyły świnie.

— Ładne rzeczy — pomyślałem i w tej chwili odleciał mie apetyt na kiełbasy.

Ale wracam do właściwego tematu i za chwilowe odstępstwo od przedmiotu, przepraszam. Rzuciłem ten powyższy djalog, aby może choć w części wynagrodzić trud niewdzięczny, pracę człowieka, który oddaje społeczeństwu usługi. Do całości życia i to potrzebne, a więc chcąc być wiernym fotografem przejawów życiowych, piszę o wszystkiem.

ST. CELICHOWSKI,
Naczelnik wydz. przem. przy Woj. Pom.

Ogólne uwagi o położeniu przemysłu na Pomorzu.

V.

Grupa XII. — Przemysł spożywczy.

Jest to przemysł najbardziej na Pomorzu rozwinięty i najbardziej odpowiadający rolniczemu charakterowi tutejszego Województwa. W roku sprawozdawczym czynnych było z tej grupy 1299 zakładów (na ogólną ilość 1415) przyczem stan zatrudnienia wynosił 7362 robotników. Stanowi to w stosunku do roku poprzedniego (8164 rob.) 90 proc. a w stosunku do pełnego stanu zatrudnienia (10586 rob.) 70 proc. uruchomienia. Ze względu na liczne i ważne odgałęzienie tej grupy omówię najważniejsze z nich osobno.

a) **Młyny.** Najważniejsze są młyny parowe (55 czynnych), przyczem niektóre z nich odznaczają się ogromną zdolnością przemiału i wzorowem urządzeniem. Na pierwszem miejscu postawić należy młyn w Przechowie, lubickie młynyn, młyn Gersona w Toruniu i inne. Ilościowo zaś przeważają młyny wodne (229 czynnych) i wiatraki (220 czynnych). Ogólna ilość młynów wszelkich typów wynosi na Pomorzu 620, z nich w roku 1924 było czynnych 601. Stan zatrudnienia w porównaniu z r. 1923 uległ nieznacznej redukcji, zwłaszcza w młynach wodnych.

Przemysł młynarski w Polsce przeżywa obecnie poważny kryzys. Najważniejszemi przyczynami kryzysu są finansowa słabość i brak dostatecznych środków obrotowych a z drugiej strony niedostateczne zorganizowanie się tej gałęzi przemysłu.

Z powodu braku dostatecznych kapitałów obrotowych i trudności wzgl. niemożności uzyskania od instytucji finansowych odpowiednich kredytów, młyny polskie nie są w stanie konkurować z zagranicą, która obecnie udziela już dogodnych kredytów. Np. mąkę amerykańską sprzedaje się na otwarty 30-dniowy kredyt, licząc od dnia odbioru towaru, a mąkę węgierską (rumuńską) oddaje się na kredyt 6-tygodniowy. Uwzględnienie w znaczniejszym stopniu jak dotąd potrzeb kredytowych (przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Polski) miałoby decydujący wpływ na złagodzenie obecnego kryzysu. Sytuacja się jeszcze pogorszyła wskutek zniesienia ceł wwozowych na mąkę, wskutek czego mąka zagraniczna wytwarza dla naszych młynów b. poważną konkurencję, pomimo, że jest 8—10 zł. na worku droższa.

Przedwojenna organizacja wewnętrznego rynku mącznego zniszczona została etatyzmem gospodarki aprowizacyjnej podczas wojny i po wojnie. Przystosowanie się młynarstwa do obecnych warunków gospodarczych po okresie etatyzmu i inflacji odbywa się stopniowo i obecnie daje się zauważyć powolne racjonalne kształtowanie się rynku mącznego, mimo, że konsolidację tej gałęzi przemysłu utrudnia ta okoliczność, że przeważna część większych młynów jest w ręku niepolskiem. Zadaniem wysuwanem przez młynarstwo na przyszłość jest zaniechanie pod każdą postacią etatyzmu w gospodarce zbożowo-mącznej, a w razie konieczności stosowania ze strony Rządu akcji handlowej przeciwdrożyźnianej przy oparciu się na istniejących polskich placówkach handlu i przemysłu zbożowego.

W sprawie ustalenia wysokości stawek eksportowych młynarstwo słusznie domaga się, aby stawki wywozowe na mąkę były utrzymywane na poziomie nie wyższem jak stawki na zboże. Doświadczenie przy wywozie żyta w ubiegłym roku wykazało, że licznych partji zwłaszcza żyta pomorskiego na rynku zagranicznym nie było można umieścić dla tego, że nie odpowiadało co do jakości wymaganiom odbiorców zagranicznych. Równocześnie istniała jednak możliwość umieszczenia zagranicą poważniejszych partji mąki możliwości tej jednak nie wykorzystano, gdyż wysokość stawki wywozowej uniemożliwiała sprzedaż.

W sprawie podatkowej domaga się młynarstwo wydania noweli do ustawy o podatku przemysłowym, obniżającej znacznie wysokość pobieranych obecnie stawek podatkowych oraz formę pobierania tego podatku.

W sprawie taryf kolejowych wysuwa przemysł młynarski żądanie utrzymania na stałe „tymczasowej" taryfy ulgowej dla przewozu mąki do Warszawy i stacji Górnego Śląska oraz rozszerzenie jej na wszystkie stacje Małopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i miasta Łodzi.

Wielkie przedsiębiorstwa młynarskie na Pomorzu wysyłały przed wojną przeważną część swej produkcji do wielkich przemysłowych centrów niemieckich i do krajów północnych przez porty nadbałtyckie, korzystając przytem ze znacznych ulg przewozowych. Z chwilą powrotu Pomorza do Polski rynki te młynarstwo pomorskie utraciło. Obecnie młyny pomorskie w walce konkurencyjnej na wewnętrznym rynku polskim nie wytrzymują konkurencji z młynami Wielkopolski i b. zaboru rosyjskiego z powodu dalszej odległości Pomorza od pojemnych ryków zbytu (Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Warszawa, Łódź, Małopolska Zachodnia i Wschodnia). Poza niekorzystnem położeniem geograficznem Pomorza do wspomnianych rynków zbytu są również koszta produkcji dla młynów parowych Pomorza wyższe niż w innych dzielnicach z powodu wyższych stawek przewozowych na węgiel.

Na Pomorzu skoncentrowane są w znacznej liczbie młyny handlowe o znaczeniu nie tylko miejscowem, lecz światowem, jak Młyn Przechowski, Wiechert Jun. w Starogardzie, Młyny Grudziądzkie, Młyn Lubicki, Młyn Parowy w Toruniu, lubawski, wąbrzeski itp., więc upadek tego przemysłu, pozostawionego bez kredytów rządowych i mającego do zwalczania nieopodatkowaną konkurencję młynów zagranicznych może spowodować nieobliczalne straty, tak dla Pomorza, jak i dla całego Państwa.

b) **Krochmalnia** Tow. Akc. Lubań w Toruniu, jedno z większych przedsiębiorstw tego rodzaju uskarża się, że rezerwy gotówkowe, o ile o takich wogóle mowa być może, stopniały przy zamianie ich na walutę stałą do nikłych tylko ilości, które na obrotowy kapitał, potrzebny dla uruchomienia czy dalszego utrzymania w ruchu fabryk, nie wystarczały ani w przybliżeniu. — W takich to warunkach wiosenna kampanja, oczywista, nie mogła wypaść korzystnie, była ona bowiem ograniczona do przerobu stosunkowo bardzo nikłych, ilości ziemniaków. To samo obniżenie poziomu produkcji, a nawet nieco spotęgowane, ujawniło się z początkiem nowej kampanji, albowiem mimo zadowalających zbiorów ziemniaków, surowiec ten przez rodzimy przemysł nie mógł i nie może też obecnie jeszcze być przerobiony w kraju, ale jest eksportowany za granicę — do Niemiec — i służy tam naszej konkurencji do fabrykowania krochmalu oraz wszystkich pochodnych artykułów. Nie dość na tem. Artykułami, wytworzonemi z naszego przyrodzonego surowca, zalewają Niemcy nasze rynki zbytu, odzyskując temsamem utraconą już od początku wojny światowej łączność z najpoważniejszymi nabywcami, jak Anglja i Francja, które to kraje po Holandji w znacznej mierze my zaopatrywaliśmy.

Nasz przemysł krochmalniczy stracił więc w okresie sprawozdawczym, jakkolwiek zawsze z zagranicą konkurować był w stanie, trudno zdobyte rynki zbytu, zdobędzie je jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z łatwością z powrotem, skoro uzyska dostateczny kredyt na przeciąg choćby tylko roku.

c) **Gorzelnie i rektyfikacje.** Najważniejszą gałęzią bezsprzecznie przemysłu rolnego jest gorzelnictwo. Wynika to między in. z tego, że na terenie Pomorza istnieje 221 gorzelń (z nich było w r. 1925 — 165 w ruchu) a ⅓ całego arealu ziemi ornej (ca 130 000 ha) uprawiana jest ziemniakami, z których większą część przeznacza się na przerób w przemyśle ziemniaczanym i na pokarm dla zwierząt, a jedynie mniejszą część zużywa się na konsumcję dla ludności województwa.

Ponieważ ustawa o Państwowym Monopolu Spirytusowym w zupełności weszła w życie dopiero z dniem 1. I. 1925 r., przeto wykazanie zasadniczych postulatów, mających wpływ na rozwój gorzelnictwa rolnego przy stosowaniu przepisów obowiązującej ustawy o Monopolu Spirytusowym będzie mogło nastąpić dopiero z ukończeniem tegorocznej kampanji. Przy omawianiu zatem spraw gorzelnictwa ograniczam się do wskazania pewnych szczegółów i braków, które okazały się przy stosowaniu tych przepisów ustawy, jakie obowiązywały już w ubiegłym roku.

Odprawy spirytusu uskuteczniało się wyłącznie na zlecenie Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego. Ponieważ zbiorniki gorzelń pomorskich są stosunkowo małoobjętościowe — pojemności 5000 — 16 000 ctr. — zdarza się obecnie częściej, że dany zakład po zapełnieniu swych zbiorników musi pracę przerwać, gdyż polecenie odprawy od Dyrekcji Państw. Monopolu Spir. przychodzi zbyt późno. Postulaty producentów idą w tym kierunku, ażeby odprawy spirytusu w takich wypadkach mogły się odbywać przez miejscowe władze bez każdorazowego wyraźnego zlecenia Dyr. Państw. Monop. Spiryt.

Wymagane przepisami nowej ustawy zmiany i uzupełnienia techniczne przy maszynach itd. winny być przeprowadzone po ukończeniu obecnej kampanji, gdyż przeprowadzenie zmian w czasie, gdy zakład jest czynny, utrudnia bardzo wykonanie wzgl. zmusza nawet do przerwania pracy.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu

W dniu 4 marca 1925 r. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu odbyło się zebranie sfer przemysłowych toruńskiego obwodu, zwołane przez Izbę z porządkiem dziennym, wypełnionym sprawą Pierwszej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa St. Buszczyńskiego zabrał głos dyrektor Wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielski, który w dłuższem przemówieniu zobrazował genezę i obecne stadjum organizacyjne Wystawy. Przemówienie dyrektora Wystawy podajemy w streszczeniu:

„Idea Wystawy Pomorskiej powstała jeszcze przed dwoma laty, a wywołana była koniecznością dokonania generalnego przeglądu sił wytwórczych Pomorza, które w związku ze zmianą granic politycznych i zmianą konjunktur ekonomicznych od chwili powrotu do Rzeczypospolitej przeżywa podstawowe przemiany polskiego stanu posiadania.

To też potrzeba była tak silną, że mimo wyzysku ekonomicznego jaki zapanował od dłuższego czasu w Polsce zmusiła sfery ekonomiczne do przystąpienia stworzenia Wystawy Pomorskiej już w 1925 r. Jak sprawa ta jest na czasie, dowodzi żywiołowy akces do Wystawy wszystkich sfer wytwórczych Pomarza.

Dziś Wystawą Pomorską zainteresowała się już cała Polska i zagranica. Wystawa musi być więc taką, aby Pomorze stając ze swym dorobkiem mogło wywalczyć sobie godne stanowisko pomiędzy ziemiami Rzeczypospolitej i aby jego znaczenie było doceniane przez te czynniki miarodajne Rządu, które dotąd Pomorze lekceważyły.

Rezultatem ekonomicznym dla Pomorza będzie zdobycie nowych rynków zbytu dla swej wytwórczości i zerwanie zależności ekonomicznej z naszym zachodnim sąsiadem."

Następnie p. inż. Wł. Saryusz-Bielski przeszedł do omawiania organizacji i poszczególnych działów Wystawy.

Rolnictwo pod sztandarem Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Tow. Rolniczego organizuje się energicznie i już zgłoszone okazy na Wystawę inwentarza przekraczają cyfrę 1000 sztuk.

Płody rolne będą ze względu na czas otwarcia Wystawy słabiej reprezentowane, jednak nasiennictwo wystąpi bardzo okazale.

Ogrodnictwo pod kierunkiem Związku Pomorskich Tow. ogrodniczych ujęło w swe ręce sprawę urządzenia parku wystawowego i stronę dekoracyjną Wystawy zrozumiało jako własną wystawę.

Leśnictwo ma zorganizować Pomorski Zarząd Lasów Państwowych, który jednak pracę opóźnia.

Następnie przemysł rzemieślniczy występuje wspaniale pod egidą Izby Rzemieślniczej, co zaznaczonem zostało na zjeździe delegatów Izb Rzemieślniczych Pomorskich w dniu 3 marca rb. w Grudziądzu. Rzemiosło prócz przeznaczonego mu gmachu Szkoły Powszechnej buduje specjalny budynek na Wystawie dla pomieszczenia swych historycznych zabytków. Rzemiosło już obecnie przeznaczyło od siebie wspaniałe nagrody.

Przemysł ludowy reprezentowany będzie przez zbiory p. I. Gulgowskiego i Kaszubskie Tow. Ludowe z p. starostą Kowalskim na czele.

Kultura i sztuka pomorska będzie niebywale przedstawiona **poraz pierwszy w Polsce** przez wystawienie zabytków kościelnych, które już kataloguje p. konserwator wojewódzki Dr. W. Pajzderski.

Krajoznawstwo i szkolnictwo ujmie specjalny podkomitet i odpowiednie zbiory są już przygotowane.

Pomorska Wystawa będzie posiadać specjalny pawilon morski, którego organizacją zajął się podkomitet z p. komandorem Pistlem na czele finansowaniem tego pawilonu zajmą się Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Spraw Wojskowych.

Cały szereg organizacji zapowiedział zjazd w czasie trwania Wystawy, a więc rolnicze, techniczne, rzemieślnicze i kupieckie, szczegółowe programy są już opracowane.

Najmniej zorganizowaną grupą i działającą indywidualnie jest grupa przemysłowców fabrycznych i o niej najmniej danych posiada Komitet.

Przez cały czas trwania Wystawy będzie czynna stacja „Radjo" oraz dla wygody publiczności Urząd Pocztowy.

Dla umożliwienia zwiedzającym Wystawę znalezienia odpowiednich mieszkań w Grudziądzu podczas Wystawy Związek Hotelarzy przystępuje do reorganizacji istniejących hoteli, czynione są zabiegi koło stworzenia specjalnego hotelu wystawowego o ile władze miejskie lub rządowe odpowiedni budynek na to udzielą.

Praca organizacyjna jest w całym biegu i obejmuje wszystkie zagadnienia, związane z powodzeniem Wystawy, jednak powodzenie to będzie wówczas zapewnione, gdy społeczeństwo pomorskie udzieli najdalej idącego poparcia działalności Komitetu.

Apel do zapisów na kapitał gwarancyjny, odbił się dotąd słabym echem na Pomorzu i dał nikłe rezultaty. Komitet jednak przypisuje tę opieszałość trudnościom finansowym i wierzy, że pomoc ta choć cokolwiek spóźniona udzielona mu będzie.

Generalne przedstawicielstwo prac akwizycyjnych Wystawy udzielone zostało przez Komitet Ajencji Wschodniej, która już akwizycję rozpoczęła i spotyka wszędzie jaknajlepsze zrozumienie i poparcie. Zgłoszenia postępują szybko.

Ugruntowanie i znaczenie swe Wystawa Pomorska zawdzięcza niestrudzonej energji i znakomitym zdolnościom organizacyjnym Prezesa Komitetu Głównego Wystawy p. dr. St. Wachowiaka Wojewody Pomorskiego, a jeżeli dodamy do tego objęcie protektoratu nad Pomorską Wystawą przez p. Premjera Dr. Wł. Grabskiego, to uznać należy, iż w tych warunkach Wystawa ma zapewnione całkowite powodzenie. Reszta zależy tylko od Pomorzan, co winno być ich dobrze zrozumianym interesem i punktem honoru pomorskiego.

Przemówienie dyrektora Wystawy wywołało dyskusję informacyjną, poczem p. Prezes St. Buszczyński w przemówieniu swem zaznaczył, że sfery ekonomiczne Pomorza jaknajusilniej poprą zamierzenia Komitetu i Wystawę obeślą i zapewnił Komitet Wystawy o najściślejszej współpracy Izby we wszystkich jego zamierzeniach.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 7 marca Tomasza z Akwinu.
Wschód słońca 6 36 zachód 5 47
Wschód księżyca 2 25 zachód 5 16

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dyrekcji naszego teatru udało się zatrzymać w przejeździe do Gdańska, tylko na dwa wieczory rosyjski artystyczny teatr **(„Zołotoj Pietuszok")** — „ZŁOTY KOGUCIK". Gościnne występy tego światowej sławy teatru, odbędą się w sobotę, dnia 7 marca br. i w niedzielę dnia 8 marca br. o godz. 8-ej wieczorem. Ceny miejsc zwyczajne.— Wspomniany teatr bawił w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, a ostatnio w Bydgoszczy przez pięć wieczorów przy wypełnionej po brzegi sali teatru miejskego.

—** **Teatr dla wszystkich.** Tak można nazwać naszą scenę — gdyż bilety na widowiska są tak tanie, że każdy może sobie na nie pozwolić. Za 75 groszy można spędzić miło wieczór, zabawić się i nauczyć wiele. Dlatego nazywamy teatr nasz „teatrem dla wszystkich" — teatrem dla najszerszych warstw społeczeństwa naszego.

—** **Wieczór humoru Leona Wyrwicza.** Leon Wyrwicz, najznakomitszy estradowy komik polski, ulubieniec Lwowa, Krakowa, Poznania i Warszawy, król humoru, który przedziwnym swym humorem zawsze do łez rozśmiesza publiczność i wszędzie cieszy się olbrzymiem powodzeniem, przybędzie niebawem do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w poniedziałek dnia 9-go marca br. w Teatrze Miejskim.

—** **Trzeba usunąć.** Na wczorajszem przedstawieniu w teatrze, po ukończeniu pierwszego aktu, kurtyna nie mogła zapaść. Winę tego ponosi prowizoryczne ustawienie dźwigni. Jak się dowiadujemy, budownictwo miejskie naprawia to i zastąpi prowizoryczne urządzenie stałem. Roboty te powinny być szybko wykonane, gdyż nie zupełnie urządzenie techniczne sceny może przeszkadzać poważnie artystom w ich pracy.

—** **Nebywała uroczystość w policji.** Pamiętamy wszyscy tragiczny wypadek zaczadzenia całej rodziny. Przytomność umysłu posterunkowego I komisarjatu Kowalskiego Franciszka, uratowała życie czworgu osobom. Za ten bohaterski czyn wręczył mu Pan Prezydent miasta imieniem Województwa dyplom za uratowanie życia. Pan Prezydent podniósł w krótkich słowach znaczenie takiego uroczystego aktu oraz działanie dobrego przykładu na innych. Oprócz dyplomu wręczono bohaterskiemu policjantowi pewną sumę pieniędzy.

—** **Ruch tramwajów** w mieście naszem uległ z niewyjaśnionych powodów pewnym zmianom. Tramwaje mijają się na innych węzłach co wprowadza publiczność w dezorjentację. Trzebaby zawsze przed taką zmianą w ruchu tramwajowym publiczność odpowiednio poinformować.

—** **Aresztowania.** W dniu wczorajszym aresztowano 2 osoby za kradzież oraz 2 osobników usiłujących sprzeniewierzyć większą sumę pieniędzy w firmie „Żywnopol".

—** **Podziękowanie.** Dla biednych tow. **św. Wincentego a Paulo** ofiarowali już po gwiazdce: N. N. 100 paczek cykorji, 1 beczkę śledzi i 10 funt. cukru. Kowalski, handel zboża 2 ctr. grochu. Do kasy wpłynęło: ze skarbonki św. Antoniego u Fary w grudniu 210,50, w styczniu 244,10, w lutym 232,—; z puszki w kancelarji parafjalnej 331,—, K. P. 2 zł, dyr. Andrzejewski 9 zł, drowa Grygierowa 10 zł.

Za wszystkie te dary serdeczne składa w imieniu zarządu „Bóg zapłać"

M. Ruchniewiczowa, przew. **A. Brendlowa**, skarbniczka.

Przy tej sposobności komunikuje zarząd Konferencji, że **rekolekcje** dla pań miłosierdzia św. Wincentego odprawiać się **będą od 18-go do 22-go marca** w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej. Korzystać z rekolekcji mogą panie miłosierdzia wszystkich trzech Konferencji, to znaczy przy Farze, przy kościele św. Krzyża i przy kościele Najśw. Serca Jezusa w M. Tarpnie.

Legitymacje uprawniające do zbrania udziału w naukach, wydawać będą panie skarbniczki poszczególnych Konferencji. Dla członkiń Konf. przy Farze p. Brendlowa, Rynek 9, przy kościele św. Krzyża p. Gordonówna, Chełmińska 7, w Małem Tarpnie p. Loewenau, Lipowa 102.

Dzień i godzinę kiedy się rekolekcje rozpoczną ogłosimy w stosownym czasie.

Zarząd Konf. P. Mił. przy Farze.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Tow. Sport. „OLIMPJA".** Miesięczne zebranie oddziału Piłki Nożnej Tow. Sport. „Olimpja" odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu klubowym hotelu Kellasa. O punktualne i liczne przybycie prosi (1144)

ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Pszczelarzy Grudziądz** zaprasza swych członków na zebranie, mające sę odbyć w niedzielę, dnia 8 marca br. o godz. 3-ciej popołudniu w sali p. Dominikowskiego, przy ul. Strzeleckiej. O liczny udział uprasza (1154) ZARZĄD.

—** **Chór Kościelny przy Farze:** Lekcja śpiewu w sobotę o godz. 8 na sali parafjalnej. (1140). ZARZĄD.

— (rt) **Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża** zaczynają się we wtorek dn. 10 bm. o godz. 5 i o 6¼ w Szpitalu Rejonowym, ul. Lipowa 57. — Po legitymacje i bliższe szczegóły, kursistki mają się zglaszać w sobotę 7-go i poniedziałek 9-go bm. w biurze Czerwonego Krzyża od godz. 6—7.

Sekcja Sanitarna.

—(rt) Jak po inne lata, tak i w tym roku urządza Komitet T. C. L. szereg wykładów w czasie postu. Pierwszy taki wykład odbędzie się w niedzielę d. 8. 3. o g. ½6 (po nabożeństwie pasyjnem) w auli gimnazjum klasycznem przy ul. Sienkiewicza na temat: **„Walka o Boga w Rosji bolszewickiej, czyli prześladowanie cerkwi i kościoła katolickiego przez bolszewików".** Szczegółowo omówi się skandaliczny proces ks. arcyb. Cieplaka i 10-ciu księży, zakończony skazaniem na śmierć ks.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. (34

Hela szeroko otworzyła swe morskie oczy i spojrzała na niego zdziwiona.

— Ależ nic strasznego, tylko poprostu nie lubię tego spieszenia; przypomina mi się jakiś krem do rąk, czy też mydło. Twój „On" jest mi tysiąc razy milszy. —

Ujął obie jej ręce w jedną dłoń i przyciągnął ku sobie. Bez namysłu siadła mu na kolanach i objęła szyję rękami. Czartyński odgarnął drugą ręką jej popielate włosy i pocałował w białe, trochę wilgotne czoło, jak się załuje dzieci za jakiś dobry czyn. Nagle Hela odwróciła głowę i spojrzała mu prosto w oczy.

— On, pamiętasz, jak mię spotkałeś wtedy na Kruczej? Jakie to było wrażenie wtedy, Boże, Boże! Jakiś ty był wtedy blady, a jak się nogi uginały podemną!

— Potem ja cię odprowadziłem aż tu na Piękną, a Romek nam drzwi otworzył. Ty go porwałaś na ręce i chciałaś uciec.

— A tyś zaraz mnie schwycił za rękę tak mocno, aż bolało i pytasz: Co to za dziecko? Takie miałeś oczy straszne, aż się ciebie bałam.

— Co za szalone myśli stęsknionego samotnika przelatywały mi przez głowę wtedy, dziw, że wogóle panowałem nad sobą.

— Wtedy przytuliłam go do siebie i stanęłam przed tobą: niech się już dzieje, co chce. Ty patrzyłeś to na niego, to na mnie, a ja tak się bałam, żebyś czego złego nie powiedział; ale ty porwałaś mi go z rąk, nic nie mówiąc, całowałeś jego rączki, nóżki. Płakałeś, pamiętasz? Romek tak się ciebie wtedy bał. A co się w mojej duszy działo? —

— Yvonne! Ja tego nigdy nie mogłem zrozumieć, żeś mogła tak się kryć przedemną. Ale jak zobaczyłem jego, zrozumiałem całą twoją, szlachetną grę. Wiesz, aż strach pomyśleć, że tylko przypadek oddał mi całe to wielkie szczęście. Przeszedłem przez życie nie wiedząc, że posiadam taki skarb!

— A jak mnie trudno było żyć bez ciebie! Tęskniłam do ciebie strasznie, a najbardziej wtedy, kiedy Romek był taki maleńki; tak mi się strasznie chciało pochwalić nim przed tobą. Taki był śliczny, bielusieńki, aż śmiesznie do ciebie podobny z tej brody rozciętej, ust wąskich i orlego nosa.

— Teraz chyba jeszcze bardziej?

— Tak, ale u takiego boba w poduszce, to to tak śmiesznie wyglądało! Potem nie wiedziałam, jakbyś chciał dać mu na imię. Twoje było mi za drogie, więc dałam Romek, bo to lubię...

Umilkli i tylko wpatrywali się w siebie rozkochanemi oczami pełnemi uśmiechów, wreszcie Czartyński rzekł poważnie:

— Tego szczęścia, któregoś mię wtedy pozbawiła, Yvonne, już mi nigdy nikt i nic nie wróci.

Hela przytuliła się do niego z przymileniem.

— Mój On, nie gniewaj się, ja to przecież tylko dla twego dobra zrobiłam, dla ciebie. Myślałam sobie: zapomnisz, tak będzie lepiej — tobie. Ale niemądra nie wiedziałam, jak strasznie będzie żyć mnie z nim bez ciebie. Codzień patrzeć na to podobieństwo rysów, wreszcie jak zaczął podrastać te same ruchy, głos, choć przecie ciebie nie widział nigdy. Te noce, wierz mi On, straszne! — Przytuliła się do niego. — Prawda On, myśmy oboje tęsknili do siebie... bezgranicznie!...

Czartyński klęczał przed nią, całował opuszczone bezwładnie ręce, kolana, suknię. Hela patrzała na niego serdecznie z uśmiechem swemi morskiemi oczyma pełnemi łez.

Nagle usłyszeli stuk otwieranych drzwi wchodowych. Czartyński wstał.

Kiedy wszedł Romek, Hela wyciągnęła do niego ramiona.

Roześmiany i zarumieniony od chłodu skoczył jej wprost na kolana, objął za szyję rączkami i wycisnął na jej bladym policzku głośnego całusa. Czartyński zdjął go łagodnie z jej kolan i postawiwszy na krześle począł rozbierać.

— No, opowiedz mi jakżeż tam było?

— Był prawdziwy osioł, wiesz?

— Tylko jeden? — spytał się śmiejąc Leon.

— Jeden, — odrzekł chłopczyk poważnie.

Hela tymczasem wstała i poczęła się krzątać koło kredensu. Romek rozebrany już zeskoczył na podłogę i wesoło opowiadał Czartyńskiemu swoje przeżycia sceniczne, lecz ten niebardzo uważał, zachwyconemi oczami wodził za każdem poruszeniem Heli. Ruchy jej były istotnie niezwykłe. Szczupła, drobna postać o tanecznych harmonijnych pochyleniach nie wyglądała bynajmniej na matkę tego wysokiego chłopca, lecz na jego starszą siostrę. Nawet trawiąca ją choroba nie odebrała jej wrodzonej gracji i wdzięku. Ustawiała teraz na stole talerze i inne naczynia do kolacji. Ze względu na kaszel poruszała się wolno, jakby melancholijnie, jakby sennie, od czasu do czasu rzucając Czartyńskiemu uśmiechnięte spojrzenie.

Tymczasem weszła z kuchenki pani Bornacka niosąc talerz nakrajanego chleba i szynki.

— Helusiu, czemu się męczysz, ja to zaraz sama zrobię, — gderała staruszka odbierając z rąk córki tacę ze szklankami, — ty lepiej siądź i zabawiaj gościa, — dodała z naiwnym uśmiechem.

Ale Czartyńskiemu znów usta drgać zaczęły nerwowo, żachnął się, podszedł do Heli i tłumaczył trzymając ją za ręce:

Śmierć w kopalni.

Do największych katastrof, w kopalniach należą pożary, wybuchy gazów lub pyłu węglowego. — Organizacje ratownicze. — Działalność władz co do bezpieczeństwa. — Statystyka katastrof.

Straszna katastrofa górnicza w Dortmundzie dała poznać wielkość niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest górnik przy swej ciężkiej pracy.

W kopalni pracuje się przy złem oświetleniu w dusznej atmosferze, przesyconej łatwo palnemi gazami, które mogą wybuchnąć z powodu przypadkowej iskry. Równie często możliwą rzeczą jest, że sklepienie zawali się nad głowami górników, winda się urwie lub coś podobnego się zdarzy. Większość wypadków w kopalniach, powodują eksplozje.

Do największych katastrof w kopalniach należą pożary, wybuchy gazów, pyłu węglowego, które powodują katastrofy masowe.

Czy istnieje jaka organizacja ratownicza w czasie katastrof, lub nieszczęśliwych wypadków na kopalniach?

Ściśle biorąc, przy najlepszych urządzeniach żadna kopalnia nie jest wolna od groźby pożaru lub wybuchu gazów, chociaż nawet przy zachowaniu największych ostrożności. Jednakże ilość katastrof może być sprowadzona do minimum przez konsekwentne zmniejszanie warunków. sprzyjających katastrofom, a więc wentylacje, skraplanie itp. Ratownictwo zależne jest od szybkiej pomocy. Dlatego to w każdej kopalni powinna być zorganizowana brygada górników, dobrze obznajomionych z użyciem przyrządów ratowniczych, powinny być urządzone stacje ratownicze, w których brygady takie odbywałyby ćwiczenia. Jak nam wiadomo, w górnictwie polskiem stacje takie istneją na poszczególnych kopalnach w Sosnowcu, założona przez Radę Zjazdu. Stacja ta prowadzi stały kurs ratowniczy dla brygad poszczególnych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

Jeżeli chodzi o działalnośc władz górniczych co do bezpieczeństwa na kopalniach, polega ona przedewszystkiem na przestrzeganiu przepisów policyjno-górniczych. Przepisy te podają normy prawidłowych robót górniczych i środki techniczne ochronne. Prócz tego władze górnicze przeprowadzają stale inspekcje kopalń. wydając wtedy odpowiednie zarząddzenia. W razie wypadku nieszczęśliwego przeprowadza się dochodzenie i w razie stwierdzenia winy zarządu kopalni, winnych pociąga się do odpowiedzialności nieraz sadowej.

Wszystko to jednak wystarczające nie jest, już chociażby z tego względu, że obsada urzędów górniczych nie jest wystarczająca z powodu braku dostatecznej ilości szkół górniczych zawodowych, co się dało nam odczuć poważnie w górnictwie zwłaszcza po wyjeździe znacznej liczby cudzoziemców z b. Kongresówki i z Górnego Śląska, fachowców, zatrudnionych w górnictwie. Sprawa ta bardzo ważna, bardzo doniosła, wymaga reorganizacji.

Amerykańskie Bureau of Mines zestawiło statystykę, z której wynika, iż na początku roku 1924, w Ameryce 257 ludzi ocalało w czasie katastrof kopalnianych tylko przez to, iż się dobrze zabarykadowali. Jest to jedna z najlepszych metod ratunku w kopalni, albowiem eksplozja gazów kopalnianych niekoniecznie ogarnia całą kopalnię. Chodzi więc o to, aby pewne jakieś miejsce odgraniczyć od działania trujących gazów. Z amerykańskiej statystyki wynika, iż w czasie 140 wielkich katastrof kopalnianych w Ameryce 1477 ludzi zginęło z powodu eksplozji, a 1391 znalazło śmierć z powodu zaduszenia trującemi gazami. Z amerykańskich statystyk wynika, iż procent wypadków nieszczęśliwych w kopalnach węgla w Ameryce jest większy aniżeli w Europie.

W Belgji ilość wypadków, pociągających za sobą ofiary życia ludzkiego wynosi 1 na 1000, w Anglji nieco więcej, podczas gdy w Ameryce 4 do 5 na 1000. W Europie istnieje ostrzejsza kontrola w kopalniach. więcej jest dozorców i szybciej odkrywa się zaniedbania robotników. Równeż czas pracy w kopalni jest w Europie krótszy. Ameryka produkuje więcej węgla ale za to musi to opłacać większą ilością ofiar życia ludzkiego. W jednym tylko roku 1921, w Północnej Ameryce, byo 1831 wypadków w kopalni, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.



arcybiskupa i ks. prałata Budkiewicza. To prześladowanie bm. o godz. 6-ej wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy pomina nam prześladowania pierwszych chrześcijan przez cesarzy rzymskich. W tę samą niedzielę będzie również odczyt na przedmieściu chełmińskiem w sali restauracyjnej (dawniej p. Domański) za mostem kolejowym na temat: **„Ilu Polaków mieszka poza granicami kraju i gdzie?“** Wstęp wolny. Uprasza się o liczne przybycie słuchaczów zwłaszcza ze sfer ludowych, dla których specjalnie te wykłady Komitet urządza.
(1161) **Zarząd Komitetu T. C. L.**

—(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej — Sodalicja Dziewcząt — przy Farze** urządza na zakończenie swych rekolekcyj urozmaicony **Wieczorek** w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 6-ej wieczorem na auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej. Program stanowią: muzyka, śpiew, deklamacje i **wykład z licznemi przezroczami o Rzymie** — ks. Łęgi. O liczny udział druhen, rodziców i gości prosi (1160) **Zarząd.**

—** **Baczność! — Rekolekcje! Dla Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Katolickiej** przy **Farze**, przy **kościele św. Krzyża** na **Chełmińskiem przedmieściu** i **przy kościele Serca Pana Jezusa** w Tarpnie, rozpoczną się rekolekcje **w sobotę dnia 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w kościele Ducha św.** przy ulicy Szkolnej. **Nauki** odbywać się będą zawsze w kościele **Ducha św.: w niedzielę** o godz. 7-ej rano, o 3-ej popoł. i o 7-ej wieczorem, **w poniedziałek i wtorek** o godz. 6 rano i o godz 7-ej wieczorem. We **wtorek** wspólna **spowiedź, a w środę** generalna komunja św. we Farze o godz. 6-ej rano. O udział wszystkich członków i sympatyków proszą. (1191) **Zarządy.**

—(rt) **Zebranie filji krawieckiej Chrz. Zjedn. Zawodowego** odbędzie się w poniedziałek dnia 19 marca br. w lokalu p. Dominikowskiego (Ogród Pałacowy) przy ul. Strzeleckiej. Z powodu ważnych spraw, stojących na porządku obrad, między innemi sprawozdanie z orzeczenia Komisji rozjemczej w sprawie taryfy płac, udział każdego członka konieczny. **Zarząd.**

Z KIN.

„Cienia Paryża“ potężny dramat erotyczny w 8 aktach z rodaczką naszą Heleną Makowską i Oskarem Marion w roli główncj, wyświetla od dzisiaj **kino „APOLLO“.** Pozatem komedja z sobotworem Charlie Chaplinem p. t.: „Sztuka podobania sie chłopcom“. W niedzielę o godz. 2-ej przedstawienie dla dzieci.

REKLAMA.

Smacznie a jednakowoż tanio gotować jest życzeniem każdej gospodyni. Cel ten osięgnie, o ile posługuje się środkami pomocniczymi, które wiedza i technika dzisejsza dają. Do tego należy w pierwszej linji dawno doświadczona przyprawa **MAGGI'ego,** która jak wiadomo przez dodanie kilka kropli, słabym zupom, rosołom, sosom i jarzynom nadspodziewanie silny i przyjemny smak nadaje. Nadzwyczaj zaleca się do przyrządzenia bardzo smacznych jedzeń postnych i dlatego przyprawa MAGGI'ego nie powinna w żadnem gospodarstwie brakować.

Pierwsza pełna księga adresowa całej Rzeczypospolitej. Narcszcie i Polska otrzyma poważną na wzór europejski zakrojoną Księgę Adresową, obejmującą całą Rzeczpospolitą, jakiej kupiectwo nasze i przemysł napróżno dotąd wyczekiwały. Wzorem wielkich ksiąg adresowych Rudolfa Mossego, warszawską reprezentacja tej firmy „Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej“ przystąpiła już do opracowywania wydawnictwa, obejmującego całą Polskę wraz z obszarem W. M. Gdańska. Będzie to pierwsza dotychczas i jedynie w tak obszernym zakresie dzieło którego brak dotkliwe odczuwal zarówno nasz handel przemysł, jak i zagranica, pozostająca z nami w stosunkach handlowych. Opracowywanie olbrzymiego materjału informacyjnego ze wszystkich dzielnic Polski potrwa niewątpliwie jeszcze kilka miesięcy. dlatego też redakcja zapowiada ukazanie się „Księgi Adresowej Polski wraz z **W. M. Gdańskiem — dla Przemysłu, Handlu,** Rzemiosł i Rolnictwa“ — **dopiero w trzeciem kwartale br.**

Księga obok tekstu polskiego będzie zawierała tłumaczenia francuskie ze względu na klijentelę zagraniczną, a skorowidz blisko 4 000 branż uwzględnionych w Księdze. umieszczony będzie w 8 językach. Ze względu na to, że b. dzielnica pruska zajmie pierwsze miejsce w tekście, akwizycję na Pomorzu i w Poznańskiem już rozpoczęto. Na rejon ten przedstawicielem jest p. St. Zieliński w Bydgoszczy (Frankego 8), którego akwizytorzy już rozpoczęli odwiedzać kupców i przemysłowców. Akwizycję w Grudziądzu powierzył p. Zieliński znanemu w sferach reklamujących się kupiectwa p. Jug. W. **Nagórskiemu**, który zamieszkuje w tutejszym Królewskim Dworze.

Ze srebrnego ekranu.

„Orzeł“ — „Colibri“.

Trzebaby ostatecznie określić dokładnie t. zw. reklamę kinową, a może ustalić pewien miernik, któryby pozwalał reklamie kinowej mówić w superlatywach o filmach istotnie wartościowych. Tymczasem dzieje się inaczej. Każdy film dobry czy zły jest jednakowo reklamowany jako niebywałe arcydzieło. Wprowadza to w błąd publiczność a szkodzi przemysłowi kinowemu.

Można słowa te odnieść do filmu „Colibri“ jest to niemiecki sensacyjny film nie posiadający głębszych wartości.

Zagadnienie komizmu w kinie rozwiązywano najrozmaiciej. Ameryka zdobyła się na oryginalne, choć kwestja czy najsłuszniejsze, rozwiązanie tego zagadnienia. W komedjach pokazanych nam wczoraj, uwydatniają się jaskrawo te cechy amerykańskiej komedji, które to cechy objęte częściową przewagą nad europejską produkcją. Karykatura do ostatnich granic posunięta, nieprzewidziane tryki i ekscesy optyczne i niespodziewane zestawienia sytuacyjne. Oto, co rozśmiesza w komedji amerykańskiej.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Śmierć w pociągu.)** W sobotę, dnia 21 bm. wieczorem zmarł nagle na udar serca w przedziale III. klasy jadący pociągiem z Bydgoszczy do Torunia niejaki Kalle Otton, lat 60. Zmarły pochodził z Małopolski i był urzędnikiem Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

—** **TORUŃ. (Poświęcenie nowych organów w kościele N. P. Marji.)** Ostatniej niedzieli odbyła się w kościele N. P. Marji w Toruniu podniosła uroczystość poświęcenia nowych organów przy ogromnym udziale wiernych.

—** **GDYNIA. (Budowa wielkich magazynów portowych.)** Poczynając od 1 maja zamierzono wybudować w Gdyni potężną halę na magazyny z chłodnikami w suterenach oraz dwa dźwigi. Prace te będą wykonane przed listopadem, tak, że w tym roku już port, którego budowę przyspieszono, uzyskałby normalne warunki pracy.

—** **TUCHOLA. (Został pokąsany przez psa wściekłego.)** Przez psa wściekłego został ukąszony w rękę przed około 10 tygodniami 15-letni syn gospodarza Augustyńskiego z Wymysławia. Także bydło niepokoił pies ów w podpadający sposób i ukąsił jedną jałówkę. Poczęła ona obecnie okazywać znaki wścieklizny, jadła drzewo, kamienie. piasek, pysk nabiegł jej pianą, tak, że musiano ją dobić. Chłopca, któremu rana z przed 10 tygodni jeszcze się nie zagoiła, odesłano za radą lekarza do zakładu pasteurowskiego w Warszawie.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Złot Sokolstwa wielkopolskiego.)** Tegoroczny zlot Sokolstwa wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu w dn. 28 i 29 czerwca. Złączony on będzie prawdopodobnie z ogólnym obchodem 900-letniej koronacji Bolesława Chrobrego i z projektowanem przez Poznań poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik pierwszego króla Polski.

—* **GNIEZNO. (Nowy burmistrz.)** Przybył do Gniezna wybrany w listopadzie ub. r. na stanowisko burmistrza Gniezna b. konsul polski w Essen p. Leon Barciszewski celem objęcia stanowiska.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **ZARZĄDZENIE W SPRAWIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.** Ponieważ niektóre urzędy wystawiające paszporty zagraniczne, nie stosują się do zarządzenia polecającego notowanie na paszportach wysokości pobranej opłaty. a przez to uniemożliwiają konsulatom polskim orjentowania się co do wysokości opłaty, jaką należy pobrać za prolongowanie paszportu wystawionego w kraju, poleciło Min. Spraw Wewn. wszystkim wojewodom wydać stosowne zarządzenia. Równocześnie Min. Spraw Wewn. wydało polecenie, by urzędy administracyjne od osób, którym konsulaty zakredytowały przy prolongowaniu paszportów zagranicznych opłatę wyższą od obecnie obowiązującej t. zn. 100 zł, ściągały opłatę nie większą niż 100 zł. za prolongatę paszportu, przyczem uwzględniały sumę wpłaconą już w konsulacie.

— **W SPRAWIE UMOWY ZBIOROWEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** W dniu 5 bm. ma się odbyć w Dąbrowie Górniczej II wspólne posiedzenie Rady Zjazdu przemysłowców z przedstawicielami związku klasowego górników i zjednoczenia zawodowego polskiego, na którem omawianą będzie sprawa umowy zbiorowej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Pierwsze posiedzenie Rady Zjazdu z przedstawicielami robotników odbyło się w dniu 28 ub. m., na którem Rada Zjazdu podała następujące warunki umowy zbiorowej. Wyrównanie norm płacy z płacami obowiązującemi na Górnym Śląsku, lub też obniżenie zarobków o 10 proc., zniesienie urlopów płatnych i zmniejszenie deputatu węgla o 1 korzec. Delegaci robotników warunków tych nie przyjeli i równocześnie wysunęli żądanie podwyższenia płac o 10 proc.

— **PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. (V.)** Opracowany przez Min. Przemysłu i Handlu projekt ustawy przemysłowej uzgadniany jest obecnie z innemi ministerstwami, w dniach zaś najbliższych wpłynie na obrady Ministrów.

— **NOWE. (Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.)** Dnia 25 lutego w lokalu p. Borkowskiego odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zagaił o godz. 8.15 prezes p. Jażdżewski, a następnie udzielił głosu kierownikowi objazdowemu p. Sobocińskiemu, który wygłosił referat p. t. „Zadania Kupiectwa w obecnym systemie polityki gospodarczej Polski“. Wywiązała się obszerna dyskusja na temat współdzielni, monopolu tytoniowego. Kupiectwo miejscowe uskarża się na zbytni biurokratyzm naszych władz skarbowych w Świeciu, które żądają, by kupcy z książkami jeździli do urzędu celem rewizji ksiąg. Zważywszy na wielkie powstałe stąd koszta i trudności, kupiectwo prosiło Urząd o przysłanie specjalnego funkcjonarjusza na koszt miejscowego kupiectwa, aby na miejscu dokonał rewizji ksiąg, jednakowoż Urząd Skarbowy w Świeciu nie zgodził się mimo, iż w roku ubiegłym poszedł kupiectwu na rękę.

Po omówieniu jeszcze całego szeregu spraw, dotyczących kupiectwa, przewodniczący zamyka posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu!“

— **GNIEW. (Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.)** Odbyło się tu zebranie Tow. Kupców Sam. w dniu 26 lutego przy licznym udziale członków. Prezes p. Klein o godz. 8.30 zagaja posiedzenie, witając przybyłego na zebranie w charakterze gościa naczelnika sądu powiatowego p. Szlachcickiego oraz delegata Związku p. Sobocińskiego.

Kierownik objazdowy wygłosił referat na temat: „Kwestja podatkowa i monopolowa, a przyszłość handlu polskiego“. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp. Piasecki, Jankiewicz, Schwartz, Tecłow, Kuliński, Ponczek, Klein, Jabłoński i inni.

W dyskusji referent poruszył sprawę umowy handlowej między Polską a Niemcami. Na temat ten zabrał głos p. sędzia Szlachcikowski. Omawiano również działalność Kas Chorych, sprawę jarmarków kramnych, sprawę własnego organu kupieckiego itd.

O godz. 11 i pół przewodniczący zamyka posiedzenie, dziękując gościom i członkom za tak liczne stawienie się na zebranie.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 5 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł
Floreny holenderskie	207.25 "
Franki belgijskie	26.08 "
Franki francuskie	26.39 "
Franki szwajcarskie	[illegible]9.68 "
Funty angielskie	24.71 "
Korony austryjackie	72.84 "
Korony czeskie	15.40 "
Liry włoskie	20.92 "
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Wezwanie.

W sprawie pośrednika Antoniego Mierzwickiego w Warlubiu pow. Świecie, powoda, pełnomocnicy procesowi: adwokaci Szychowski i Wroniecki w Grudziądzu, przeciw rolnikowi Władysławowi Olkowskiemu dawniej w Bzowie, powiat Świecie, teraźniejsze miejsce pobytu nieznane, pozwanemu, wniósł powód przeciw pozwanemu skargę z następującym wnioskiem: aby w wyznaczonym terminie orzec wyrokiem, że pozwanego zasądza się na udzielenie zezwolenia na wypłacenie powodowi do rąk adwokatów Szychowskiego i Wronieckiego w Sądzie Powiatowym w Grudziądzu, pod znakiem kasowym 3. O. P. 649/24 złożonych 308 złotych na ponoszenie kosztów sporu, łącznie kosztów w sprawie 4. G. 13/24 Sądu Powiatowego w Nowem. Wyrok uznaje się za tymczasowo wykonalny.

Wobec powyższego wzywa się pozwanego na rozprawę wyznaczoną na dzień:

15 czerwca 1925 roku o godzinie 10-tej przedpołudniem przed Sądem Powiatowym w Grudziądzu, pokój nr. 6.

Grudziądz, dnia 10 lutego 1925 r.

Sąd Powiatowy 1152

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 7 marca 1925 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam w drodze licytacji przymusowej za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu w mojem biurze ul. Kościuszki 19 następujące przedmioty: **czapki, bieliznę, materjały, rękawiczki, torebki, spodnie** itp.

Licytacja odbędzie się napewno.

976) **Rostkowski**, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 7 marca 1925 r. o godz. 13 sprzedam w drodze licytacji najwięcej dającemu na ul. Łąkowej 15 w tartaku:

15 beczek odpadków wazeliny,

a następnie na ul. Młyńskiej 10:

powóz wyjazdowy.

975) **Rostkowski**, kom. sądowy.

Płyty asbestowe

1×1 m, pierwszorzędny towar w grubościach 3—5 mm. ca 150 kg, za 1 kg **1,25 zł** ma na zbyt.

Oferty uprasza się do Głosu Pom. pod 1150

W Bydgoszczy

1145

jest **bardzo korzystnie** do nabycia **kamienica 3 piętrowa** z ogrodem, obszarnem podwórzem i stajniami, autogarażą itp. — Oferty **Expt. C. 1841 Rudolf Mosse, Berlin C. Königstr. 56**

Fortepiany Pianina



Bechstein
Blüthner
Feurich
Steinway & Sons

Harmonje Mannborg Holberg

Pianina własnej fabrykacji

nabyć można najkorzystniej i na dogodnych warunkach spłaty w fabryce pianin i hurtowni

B. Sommerfeld

Telefon 883 **Bydgoszcz** Śniadeckich 56

w Grudziądzu, ul. Groblowa 4, Tel. 229

BANK LUDOWY

Tel. 431 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 431

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia ziecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Zarząd
Klubu Słuchaczy C.S.K.

w Grudziądzu, ulica Chełmińska

poszukuje od dnia 1-go kwietnia b. r.

fachowego przedsiębiorcy

restauratora

któryby objął prowadzenie restauracji w klubie we własnym zakresie. Warunki do przejrzenia u zastępcy przewodniczącego Zarządu w dniu 13 marca godz. 17-ta w lokalu klubu.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 marca. 1159



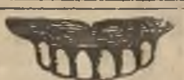
Centryfugi

bez procentu na 6 miesięcy wpłata 20-30 zł, może każdy nabyć.

Części do każdej centryfugi na składzie.

Józef Ceraficki
skład maszyn
Grudziądz, Chełmińska 1

1147



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23.

Wł. Kulerski
Grudziądz
fabryka bloków kasow. szytych bezkoncowych

B-17-375 | zł | gr

Bloki
kasowe
Paragony

B-17-375

Kontrola

Zażądać oferty i wzory

Wielki międzymiastowy
BOKS-MATCH
Bydgoszcz — Grudziądz

odbędzie się **w sobotę, dnia 7-go marca br.** o godzinie **7-30** wieczorem na wielkiej sali **„Tivoli“ ulica Lipowa.**

1149 Walczyć będą:

Plechciński	K. S. Siła-Bydgoszcz	— **Lutowski**, Tow. Pow. i Woj.
Deręgowski		— **Unrau** Klub Sport. Grudziądz
Blaszkiewicz		— **Senkbeil**
Królikowski		— **Mikulski**
Ziółkiewicz		— **Lubański**, Tow. Pow. i Woj.

Polski Bank Parcelacyjny

1147

w Bydgoszczy

Oddz. w Grudziądzu · Pl. 23 Stycznia 11 · Tel. 238

przeprowadza parcelacje posiadłości ziemskich, reguluje hipoteki, kupuje majątki ziemskie i miejskie, buduje domy miejskie i podmiejskie, oddaje swoim członkom osady likwidacyjne, udziela członkom kredytów na dogodnych warunkach, przyjmuje gwarancje za zobowiązania swoich członków wobec instytucji rządowych i przedsiębiorstw prywatnych oraz załatwia wszelkie inne czynności wchodzące w zakres jego działalności.

SOLANKI INOWROCŁAWIA

Najsilniejsze jodobromowe **kąpiele solankowe** z ługiem, kąpiele węglikowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne.

Kąpiele dają dodatnie wyniki przy reumatyzmach, artretyzmie, skrofułach, anemji, ischiasie, chorobach wewnętrznych, dziecięcych i kobiecych.

Sezon kąpielowy trwa **od 15 maja** do **końca września**. Zakład został znacznie powiększony. Ceny umiarkowane.

777 **Administracja Solanek.**

Kino Apollo

W niedzielę popołudniu o godzinie 2-giej:

przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

Wkrótce:

Bitwa pod Cuszymą

Dzisiaj, w piątek, 7 bm. **Wielka Premjera!**

Cienie Paryża

Potężny sensacyjny dramat erotyczny w 8 wielkich aktach ze znakomitą rodaczką naszą **Heleną Makowską i Oskarem Marion.**

1158

Nadprogram: Komedja z sobowtórem **Charlie Chaplinem** pod tytułem:

»Sztuka podobania się chłopcom«

Nowo nadeszły:

eleg. płaszcze, kapelusze jedw., suknie, swetry, bluski

Ceny przystępne!

Z. LUBOMSKA, Grudziądz, Rynek nr. 21

972

Tanie, wyborne

mydło i proszki
do prania

celem wyprzedaży polecam:

Mydło „Kotek“ (1146
kawałek **25** gr

Mydło „Saturn“
kawałek **33** gr

Mydło „Jeleń“
kawałek **38** gr

Mydło Weichselkönigin
kawałek **48** gr

Proszek mydlany 1900
paczka **18** gr

Proszek mydlany K. A.
paczka **20** gr

Proszek mydl. Dr. Thomson
paczka **38** gr

Proszek mydl. „Dixin“
paczka **38** gr

„Persil“ Henkla
paczka **52** gr

Willi Marx
Mickiewicza 28

Domostwo
z parową piekarnią i mleczarnią

zajazd, stajnia, w pełnym ruchu, na najruchliwszej ulicy w jednym z większych miast Pomorza od zaraz do sprzedania. Do przejęcia domostwa włącznie ruchomości potrzeba ca 50000 zł. Oferty uprasza się pod „Sprzedaż domostwa“ do Biura Ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz Dworcowa 72 (1167

150 centnarów
słomy jęczmiennej
sprzeda (973
Zawacki, Szembruk.

Mam dobrze utrzymany paro-konny (964

MANEŻ

natychm. do sprzedania Padło, Błędowo, stacja Gorzuchowo p. Chełmno

OWCZARZ

z pomocnikiem oraz

PAROBEK

z zaciężnikiem poszukiwani od 1 kwietnia br.

Wannow, 1160
Annowo p. Niewald

Służąca

doskonale gotująca do dwuch osób potrzebna. Wymagane dobre świadectwa

Długa 24 III piętro na lewo

1157

Poszukuje się (968 **krawcowej** w dom od zaraz lub później Forteczna 16, parter na lewo.

Samodzielną (1162

kucharkę

poszukuje natychmiast **Szmelterowa**, Leśniczówka Park Miejski.

Pierwszorzędna

kucharka

może się zgłosić (1151

Hotel Grudziądzki Dwór
ul. Szewska 20

Młodsza panienka 17-let. poszukuje **posady** jako elewka **do gosp.** dom. Zgł do **Głosu Pomorskiego pod nr. 942p**

Sprzedaże

2 łóżka dębowe z matracami bardzo tanio sprzedam (941 **Droga Łąkowa 10 I. lewo**

Baczność!

Okazyjne kupno
Dębowa **jadalnia** z zegarem, **kuchenne urządzenie** (950 tanio na sprzedaż ul. Mickiewicza nr. 19

Skład obuwia

w dobrym punkcie miasta z towarem natychm. do sprzedania. Zgł. do Hotelu Krakowskiego ulica Toruńska 26. 962

Samochód

6 osobowy, fabrykat austrjacki, z elektr. starterem, prawie że nowy na korzystnych warunkach natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Samochód Austrjacki“ do Biura Ogłoszeń PAR Bydgoszcz Dworcowa 72

zdrową **trzcinę na dachy** sprzeda (928
Ediger, Radzyn.

Kupna

Kupimy używaną

szafę żelazną
do pieniądzy

Zgłosić należy do Administacji **Głosu Pomorskiego** pod Nr. 1148

Kupuję każdą ilość wałków olszowych
Płacę najwyższą cenę dzienną. Spieszne oferty przyjmuje **Grudziądz Lipowa 15** parter na prawo lub Telefon 342. (967

Posady

Szofer-mechanik

kawaler potrzebny od zaraz. Zgłosz. z odpisamy świadectw przyjm.

Dom Rolniczo-Handlowy F. Modrzejewski, Nowemiasto (Pom.)

2 czeladników krawieckich

na duże sztuki poszukuje natychmiast (1153

Klesiński,
Jabłonewo (Pomorze).

Mieszkania

POKÓJ z osobn. wejściem do wynajęcia Plac 23 Stycznia 30 Ip. lew

Poszukuję natychmiast lub od 1. 4. 1925 roku

2 pokoi

z kuchnią ewtl. z mebl. Zgł. Groblowa 47. (971

Zguby

Zgubiłam (966

złoty zegarek

na skórzanej tasiemce. Do oddania Sienkiewicza 6 IIp. l.

Różne

Wspólnika(czki)

z kapitałem 10000 zł natychmiast poszukuje. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 961p.

Suknie itd. oraz wyszycia i mereżki wykonuje tanio (949 **Groblowa 10-12 IIp.**

MAMKA ze zdrowym pokarmem potrzebna natychmiast. Ogrodowa 19, I piętro pokój 1. (965

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

SKÓRY

rośna podeszwowe	chromy i gemsy
i specjalne na brandsle	(czarne i kolorowe)
fasedry	zamszowe
do pasów napędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **SKÓRY** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, krolicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

i włosie końskie

SKÓRY BRACI PFEIFFER po cenach fabr. I gat. ½ kg. 2.35 zł.

Edwin Balcerowicz i S-ka

Telefon 658 **GRUDZIĄDZ** ul. Mickiewicza **25**

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

951